

W parku SOSiR chorują świerki i sosny zaatakowane przez kornika. W każdej chwili mogą się połamać stwarzając niebezpieczeństwo. Stąd decyzja o wycince 500 drzew. Czy jest szansa, żeby je uratować? – Niestety nie – mówi inżynier nadzoru w rzepińskim nadleśnictwie Leszek Radziul.

- Dlaczego drzewa zaatakowane przez korniki trzeba wycinać? Nie można ich leczyć?

- Korniki uśmiercają drzewo w ciągu kilku tygodni i nie ma na nich lekarstwa. Jedyną, skuteczną metodą jest usuwanie zainfekowanych drzew, tak by owad nie przeniósł się i nie zaatakował sąsiednich drzew. Niestety, kornik atakuje te największe i najładniejsze drzewa, w wieku powyżej 80 lat. Walka ze szkodnikami jest bardzo trudna. W praktyce polega na szybkim usuwaniu drzew zasiedlonych, pilnym wywozie z lasu wyrobionego z nich drewna, a także usunięciu pozostałości pozrębowych tzn. zasiedlonych gałęzi i wierzchołków poprzez ich wypalenie. Obecnie takie pozostałości pozrębowe po drzewostanach kornikowych przeznaczamy na zrębkowanie i również w miarę szybko wywozimy z lasu. W latach 2020-2021 na terenie Nadleśnictwa Rzepin usunięto około 6500m³ zasiedlonego drewna co w sumie przełożyło się na 140 ha lasu. W bieżącym roku już wycięliśmy około 10ha pozyskując przy tym 3000m³ drewna. Wiemy również, że to nie koniec, że dalej kornik będzie się pojawiał ogniskowo w różnych miejscach. Walka z tym szkodnikiem to ciągła obserwacja drzewostanów, szybkie reagowanie i intensyfikacja zabiegów nawet w porze letniej (lipiec). To właśnie wtedy kornik z pierwszej generacji kończy żerowanie na drzewach zasiedlonych i przystępuje do przepoczwarczenia się larw. Jest to moment, kiedy jego niszczenie przyczyni się do ograniczenia szkód w wyniku rójki drugiej generacji. Całe żerowanie kornika odbywa się w strefie bielastej drewna co prowadzi w szybkim tempie do zamierania drzew. Trzeba również pamiętać o tym, że drzewa martwe stanowią duże zagrożenie i przebywanie w takim drzewostanie grozi utratą zdrowia i życia człowieka. Innymi słowy, zasiedlonych drzew nie da się uratować, ich los jest już przesądzony. Usuwanie takich drzew ma na celu ochronę najbliższego otoczenia i niedopuszczenie do dalszego rozprzestrzeniania się tego niepozornego szkodnika.

- W Słubicach obumierają też świerki zaatakowane przez korniki...

- Za świerka odpowiedzialny jest Kornik Drukarz, który jest odpowiednikiem Kornika Ostrozębnego na sośnie. Postępowanie i konsekwencje są takie same. Udział świerka w naszym Nadleśnictwie jest niewielki i większość drzewostanów świerkowych, które zostały zaatakowane przez Kornika Drukarza musieliśmy wyciąć. Kornik Drukarz ma to do siebie, że

jak skończy mu się świerk śmiało atakuje sosnę a nawet modrzewia.

- Co powoduje, że coraz więcej drzew choruje?

- Korniki atakują drzewa osłabione w wyniku działania różnych czynników, na przykład działalności owadów liściożernych, szkód od pędraków, patogenów grzybowych, roślin pasożytniczych takich jak jemioła oraz szeregu czynników przyrody nieożywionej, do których zaliczamy pożary, susze, huragany, wahania poziomu wód gruntowych, nadmierną insolację słoneczną, ocieplanie się klimatu i inne. Zasiedla najchętniej drzewostany sosnowe w wieku powyżej 80 lat, żerując pod korą wierzchołkowej części drzew oraz w ich koronach. Gatunek ten ma tendencje do masowego namnażania się, poprzez występowanie dwóch generacji w sezonie wegetacyjnym a także rójek siostrzanych co prowadzi do sytuacji, w której liczebność wzrasta w tempie geometrycznym. W pierwszej fazie zasiedla drzewa rosnące w miejscach silnie nasłonecznionych a więc przy drogach, lukach drzewostanowych, lasach uszkodzonych w wyniku huraganów. Przy braku działań ograniczających liczebność kornika i tendencji gatunku do błyskawicznego zwiększania liczebności, owady wyhodowane na kilku sztukach zaatakowanych drzew podczas kolejnej rójki opanowują kolejne płaty drzewostanów o powierzchni kilkudziesięciu arów do kilku hektarów. W ostatnim czasie obserwujemy jego wzmożoną agresywność, która jest wynikiem długotrwałych susz połączonych z falą upałów i przewlekłym brakiem wilgotności zarówno w glebie jak i powietrzu. Czynniki te prowadzą do osłabienia kondycji drzewostanów, zachwiania fizjologii drzew a przez to otwierają drogę do uaktywnienia innych ważnych szkodników wtórnych sosny takich jak przyplaszczek granatek, cetyńce czy kornik sześćciozębny.

Głos w sprawie wycinki zabrała też Natalia Duer z Fundacji Dziupła Inicjatyw Przyrodniczych, której gmina zleciła wyznaczenie drzew do wycinki.

Drodzy Mieszkańcy!

Gmina Słubice otrzymuje, szczególnie po ostatnich wichurach, liczne zgłoszenia o martwych i przewróconych drzewach w parku SOSiR. Szczególne zaniepokojenie zgłaszali właściciele posesji bezpośrednio graniczących z parkiem.

Dlatego Wydział ds. Komunalnych i Ochrony Środowiska zlecił Fundacji Dziupła Inicjatyw Przyrodniczych wyznaczenie drzew martwych i o zwiększonym ryzyku przewrócenia, w

odległości do 25 metrów od linii ogrodzeń posesji przylegających do parku. Martwe drzewa skontrolowano pod kątem występowania dziupli i gniazd. Prace pozwoliły wyznaczyć do usunięcia 153 drzewa, z czego 149 to martwe sosny. Pozostałe to martwe i grożące przewróceniem drzewa innych gatunków. Fundacja dodatkowo sprawdzi wyznaczone drzewa bezpośrednio przed usunięciem, na wypadek powstania nowych gniazd.

Masowe zamieranie sosen występuje na terenie całego parku, co w ocenie Fundacji Dziupla Inicjatyw Przyrodniczych jest efektem suszy w ostatnich sezonach. Efekt ten wzmogła jemiała, która w okresie niedoboru wody dodatkowo wysysała z nich wodę. Ewentualna obecność kornika nie była w tej sytuacji decydująca.

W wyniku ostatnich wichur w parku przewróciło się wiele martwych sosen. W miejscach dużego zagęszczenia wywrotów Fundacja zaleciła usunięcie ich, w celu umożliwienia wzrostu gatunkom liściastym, które naturalnie powracają do tego lasu. Drzewa oddalone od ogrodzeń i ścieżek nie powinny być usuwane, ze względu na wielką wartość martwego drewna dla przyrody.

Fundacja odradziła nasadzenia nowych drzew w parku z uwagi na naturalne, samodzielne odnawianie się tego lasu.

Gmina planuje usunięcie z parku łącznie 500 martwych drzew.